
Sprostowania

Palestra 50/3-4(567-568), 319

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

słowa te są równorzędne, a ich znaczenie polega na kontekście. Prof. Jodłowski nie uległ – upierał się przy „powinien”, twierdząc, że w piśmie prawniczym słowo „winiem” ma określone w prawie karnym znaczenie. Tu też musiałem gimnastykować się nielicho, bo adwersarze byli uparci i doszło do pewnego zacietrzewienia.

Przez cały okres mojej współpracy z adw. Bielskim i między nami dochodziło do różnego rodzaju różnicy zdań, a to na tle terminowości druku. „Palestra” była drukowana w drukarni więziennej na Rakowieckiej, tak jak pisma podlegające Ministrowi Sprawiedliwości. Istniał niepisany zwyczaj, że pierwszeństwo miały pisma Ministerstwa, „Palestra” była drukowana na końcu. Ponadto w drukarni następowały ciągle zmiany wynikające z charakteru zakładu karnego. To również powodowało różne perturbacje i opóźnienia. Rekompensatą były niższe koszty, co wpływało na cenę. Mimo tych mankamentów naszą współpracę oceniam jako dwustronnie korzystną. Dzięki adw. Bielskiemu „Palestra” wypracowała sobie czysty prawniczy język i styl. Mimo wielu autorów i różnych tematów pismo było jednolite, czytelne i porównywalne z analogicznymi publikacjami. Jest to niewątpliwa zasługa adw. Józefa Bielskiego i za to należą się słowa uznania i szacunku.

Na zakończenie jeszcze jedno warte podkreślenia. Chodzi mi o wiek adw. Bielskiego. Nie przypominam sobie, aby jakiś adwokat dożył tak sędziwego wieku. Ani przed wojną nie spotkałem w literaturze takiego seniora, a po wojnie – jeżeli mnie pamięć nie zawodzi – był tylko jeden przypadek, bodajże w Izbie bydgoskiej, gdzie adw. Tadeusz Piziewicz osiągnął wiek 100 lat. Pozazdrościć takiej kondycji! Odszedł nasz Matuzalem – zachowamy Go we wdzięcznej pamięci.

Edmund Mazur

SPROSTOWANIA

W numerze 1–2/05 „Palestry” na s. 68 w artykule adw. Moniki Strus-Wołos „Oczami prowincjuszy”, z winy korekty został opuszczony ostatni akapit tego opracowania, który znajduje się w wersji elektronicznej na stronach internetowych Adwokatury Polskiej.

Oto jego treść: **„Na zakończenie przytoczę słowa, które często powtarzał mi mój grójecki Patron, wybitny adwokat i erudyta: *Pamiętaj! Prowincja to stan umysłu, a nie pojęcie geograficzne*”.**

W tym samym numerze „Palestry”, na str. 321 oraz w spisie treści mylnie podano imię Autora listu do Redakcji adwokata Macieja Świdzkiego.

Autorów i Czytelników serdecznie przepraszamy.

Redakcja